

Krzysztof J. Matuszyk

Kilka uwag o transmisji spadku

Palestra 51/11-12(587-588), 97-99

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kilka uwag o transmisji spadku

I. Jednym z zagadnień prawa spadkowego budzących wątpliwości w praktyce orzekania sądów niższych instancji jest problematyka tzw. transmisji spadku. Kontrowersje te mogą skutkować niepewnością sytuacji prawnej uczestników postępowań o stwierdzenie nabycia spadku, warto więc poczynić kilka uwag w tej materii w celu uchylenia niejasności.

Dostrzeżone w praktyce sądowniczej wątpliwości związane są z interpretacją art. 1017 zd. 1 Kodeksu cywilnego, który brzmi następująco: **„Jeżeli przed upływem terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku spadkobierca zmarł nie złożony takiego oświadczenia, oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być złożone przez jego spadkobierców”**. Dla ułatwienia terminologicznego zmarły spadkobierca nazywany jest w literaturze – „transmitentem”, jego z kolei spadkobierca – „transmitariuszem”, zaś spadkodawca transmitenta to „pierwszy spadkodawca”. Na tle przywołanej regulacji powstała kontrowersja dotycząca sytuacji, w której istnieje kilku transmitariuszy składających odmienne oświadczenia w przedmiocie, o którym stanowi ww. przepis. Przykładowo: jeden z nich spadek w zakresie transmisji przyjmuje, a drugi odrzuca. Niektóre z propozycji rozwikłania tego problemu sformułowane przez tych, którzy stanęli przed powinnością jego rozwiązania, sugerowały m.in., aby nie uwzględniać w tej sytuacji żadnego z takich oświadczeń, gdyż są one sprzeczne, a zatem nie można prawidłowo odtworzyć woli transmitenta. W dostępnej literaturze przedmiotu, a w szczególności w opracowaniach komentarzowych, trudno doszukać się szczegółowej analizy takiego przypadku¹. Brak jest także publikowanych orzeczeń Sądu

¹ Po złożeniu niniejszego tekstu do druku ukazały się dwa opracowania poruszające tę tematykę, które jednak nie mogły tu zostać uwzględnione. Chodzi o pracę B. Kordasiewicza, *Przyjęcie i odrzucenie spadku*, *Studia Prawa Prywatnego* 2006, nr 2 oraz P. Książka, *Transmissio hereditatis w prawie polskim*, „Rejent” 2006, nr 9.

Najwyższego w tej materii. Wzmacnia to potrzebę jednoznacznego przesądzenia spornej kwestii.

II. Zasygnalizowany powyżej kierunek rozumowania jest obarczony błędem polegającym na nieuchwyceniu istoty transmisji. Otóż wskazana ścieżka interpretacji zakłada, jakoby oświadczenia transmitariuszy były składane w zastępstwie transmitenta i miały prowadzić do odczytania jego rzeczywistej woli w przedmiocie odrzucenia lub przyjęcia spadku, który sam wcześniej odziedziczył. Tymczasem sprawa przedstawia się zgoła odmiennie. Kluczowe dla wyjaśnienia wątpliwości są dwie kwestie: w czym imieniu składane jest oświadczenie, o którym stanowi art. 1017 *in fine* k.c., oraz czy spadek jest przyjmowany lub odrzucany w drodze tego oświadczenia.

Co do pierwszego problemu należy podnieść, że transmitariusz nie działa w zastępstwie transmitenta, gdyż ten już nie żyje i bezcelowe byłoby wprowadzanie fikcji, która w dodatku mogłaby komplikować sytuację. Transmitariusz składa oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku we własnym imieniu. Jest to zatem jego osobista decyzja. Natomiast spadek, który może być przyjęty lub odrzucony w drodze złożenia takiego oświadczenia, stanowi tę część spadku transmitenta, którą odziedziczył on po pierwszym spadkodawcy, nie zdążając wypowiedzieć się w przedmiocie jej przyjęcia lub odrzucenia (w celu uproszczenia terminologii ta część spadku dziedziczona po transmitencie nazywana będzie – „spadkiem transmitowanym”, natomiast pozostała część spadku po nim dziedziczona to „spadek zwykły”). Termin zaś sześciomiesięczny z art. 1015 § 1 k.c. nie upłynął przed śmiercią transmitenta. W przypadku zatem jednego transmitariusza osobno składa on oświadczenie w stosunku do spadku transmitowanego i osobno w stosunku do spadku zwykłego. Dopuszczalna jest sytuacja złożenia odmiennych oświadczeń, tzn. odrzucenie spadku transmitowanego i przyjęcie spadku zwykłego.

Przechodząc do sytuacji, w której istnieje kilku transmitariuszy, sprawa komplikuje się tylko pozornie. Każdy z nich ma prawo do złożenia odrębnego, niezależnego oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku transmitowanego. Układ zmienia się o tyle, w porównaniu do tego, w którym istnieje tylko jeden transmitariusz, że część spadku podlegająca transmisji dzielona jest na dalsze części odpowiednio do wysokości udziału każdego z transmitariuszy w spadku zwykłym dziedziczonym po transmitencie zgodnie z porządkiem ustawowym. Czyli, jeżeli przykładowo jest trzech transmitariuszy i dziedziczą oni po transmitencie zgodnie z ustawą w częściach równych, to oświadczenie składane przez każdego z nich w trybie art. 1017 k.c. dotyczy 1/3 tego spadku, który transmitent odziedziczył po pierwszym spadkobiercy. W celu wyjaśnienia tej *prima facie* skomplikowanej sytuacji warto, zgodnie z zasadą *verba docent, exempla trahunt* odwołać się do przykładu zaczerpniętego z praktyki sądowej.

III. Przyjmijmy, że mamy do czynienia z postępowaniem w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po B. B był mężem A, która zmarła kilka tygodni przed nim,

oraz ojcem dwóch córek C i D, przy czym C ma trójkę dzieci. Zgodnie z przywołaną powyżej terminologią B jest transmitentem, C i D transmitariuszami, natomiast A – pierwszym spadkodawcą. Dziedziczenie spadku po A i B odbywa się według porządku ustawowego.

Sytuacja spadkobrania po A, zmarłej w tym układzie najwcześniej, wygląda w sposób następujący. Zgodnie z art. 931 § 1 k.c. B, C i D dziedziczą spadek w częściach równych w wysokości $1/3$ każde z nich. B nie złożył oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po A przed swoją śmiercią, a termin sześciomiesięczny określony w art. 1015 § 1 k.c. nie upłynął.

Spadek po B, zgodnie z art. 931 § 1 k.c., C i D dziedziczą w częściach równych w wysokości $1/2$ każda z nich. W przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia spadku przez C i D sytuacja wygląda następująco, i tutaj pojawia się kluczowy dla omawianego przypadku transmisji etap rozważań. Tak C, jak i D mogą przyjąć lub odrzucić przypadającą każdej z nich $1/2$ spadku zwykłego po B i w przypadku jego przyjęcia, każdy z transmitariuszy (C i D) – zgodnie z art. 1017 k.c. – może złożyć oświadczenie w przedmiocie przyjęcia lub odrzucenia swojego udziału spadku transmitowanego wynoszącego także $1/2$.

Zgodnie z powyższymi ustaleniami nic nie stoi na przeszkodzie, aby oświadczenia C i D jako transmitariuszy były odmienne (pozornie sprzeczne) np.: C odrzuci swój udział w spadku transmitowanym, a D swój udział w tym spadku – przyjmie. Wówczas spadek transmitowany w części przypadającej pierwotnie C odziedziczą jej dzieci, czyli E, F, G po $1/3$ jej udziału każde. Odziedziczą definitywnie, o ile każde z nich tę $1/6$ spadku transmitowanego przyjmie, gdyż prawo do złożenia oświadczenia, o którym stanowi art. 1017 *in fine* k.c., w takim układzie przysługuje każdemu z nich (*vide* art. 1020 k.c.). Przyjmując, iż E, F i G przyjmą swoje części w spadku transmitowanym, ostatecznie spadek po A i B dziedziczony będzie w następujący sposób:

C – $1/3$ spadku po A i $1/2$ spadku zwykłego po B;

D – $1/3$ spadku po A, $1/2$ spadku zwykłego po B i $1/2$ spadku transmitowanego po B oraz

E, F i G – każde $1/6$ spadku transmitowanego po B.